

dr hab. Bronisława Nowicka
profesorka Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej
i Teatralnej im. Leona Schillera w Łodzi

Łódź, 14.01.2025

**Recenzja w postępowaniu doktorskim w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuki
plastyczne i konserwacja dzieł sztuki. Ocena dzieła i dysertacji doktorskiej Pani
mgr Kateriny Kouzmitchevej przygotowanych pod opieką Pana dr hab. Piotra
Komorowskiego, profesora ASP we Wrocławiu.**

Informacje o Doktorantce: wykształcenie, działalność artystyczna

Pani Katerina Kouzmitcheva, urodzona 27 stycznia 1981 roku w Mińsku na Białorusi, mieszkająca na stałe w Polsce, gdzie pracuje jako asystentka w Pracowni Technik Obrazowania Fotograficznego wrocławskiej ASP, to twórczyni zajmująca się dokumentalną i kreatywną fotografią cyfrową. Jej prace łączą oba te podejścia do obrazowania i mają transfotograficzny charakter.

Artystka ingeruje w dokumentowaną przestrzeń za pomocą obiektów (tkanin z nadrukami, rekwizytów), projektuje archiwalne zdjęcia na fotografowane artefakty i ekofakty, wprowadza performance w obszar rejestrowanego obrazu, akcjonistycznie używa fotografii w przestrzeni publicznej, integruje zdjęcia ze sztuką wideo, rzeźbą, instalacjami oraz działaniami scenograficznymi. Motywem charakterystycznym dla twórczości Doktorantki są fotografie w fotografiach – czasoprzestrzenne mariaże osiągnęte techniką kolażu i metodami interdyscyplinarnych przenikań. Formalne decyzje Autorki służą podejmowanym przez Nią problemom i zagadnieniom, wśród których wiodące to: pamięć, postpamięć, społeczne wykluczenie oraz obojętność, biologiczne i mentalne siostrzeństwo, metamorfozy tożsamości na tle transformacji polityczno-społecznych w Europie Środkowo-Wschodniej.

Zdyscyplinowane działania twórcze Dyplomantki wspiera gruntowne wykształcenie: ukończyła Akademię Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu, uzyskując w 2021 roku tytuł magistra na Wydziale Grafiki i Sztuki Mediów, w Pracowni Fotografii Inscenizowanej, gdzie z wyróżnieniem obroniła pracę dyplomową *Luna*. Wcześniej studiowała na Akademii Fotografii Dokumentalnej i Artystycznej *Fotografika* w Petersburgu, którą ukończyła w 2019 roku. Od roku 2023 do chwili obecnej studiuje w Instytucie Fotografii Twórczej w Opawie w Republice Czeskiej. Kompetencje i doświadczenia Pani Kouzmitcheva zdobywała również podczas artystycznej rezydencji w białoruskiej miejscowości Kaptaruny (2020), w czasie warsztatu twórczego *ARTIFAKE: Art Invades Propaganda* (międzynarodowy projekt poświęcony dezinformacji, realizowany w Polsce, na Ukrainie oraz w Armenii, 2021), podczas Międzynarodowej Konferencji Badań nad Sztuką *Sojusze i podobieństwa* odbywającej się na Uniwersytecie Sztuki w Sztokholmie (Szwecja), na sympozjum artystycznym *Było, jest i będzie* organizowanym w Morawie (2022).

Kandydatka do stopnia doktora zorganizowała siedem wystaw indywidualnych, przy czym trzy z nich (*Limbo*, *Moja chata jest na krawędzi*, *Luna*) były prezentowane kilkakrotnie, zmieniając miejsca i kraje upublicznienia, co zwiększa liczbę indywidualnych pokazów.

Wystawy zostały przygotowane, między innymi, w Społecznym Centrum Fotografii w Warszawie, w BWA we Wrocławiu, w tamtejszych galeriach: Entropia, Vivid Gallery, w uniwersyteckiej galerii Łącznik; w Galerii Fotografii B&B w Bielsku-Białej, Akademickim Centrum Designu Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi, we wnętrzach kaplicy szpitala *Juliusz* w Rybniku oraz podczas festiwali fotografii w Opolu, Rybniku, Tallinie (Estonia), Kranj (Słowenia).

Pani Katerina Kouzmitcheva brała udział w dwudziestu wystawach zbiorowych organizowanych w miejscach, spośród których warto wyróżnić Narodowe Centrum Sztuki Współczesnej w Mińsku (Białoruś), Centrum Sztuki Współczesnej w Toruniu, prestiżowy Fotofestiwal – Międzynarodowy Festiwal Fotografii w Łodzi, VI Wielkopolski Festiwal Fotografii im. Ireneusza Zjeżdżałki w Poznaniu. Do pokazów zbiorowych należy też zaliczyć upublicznienie prac w książce *Staying Home Together* prezentowanej podczas Trieste Photo Days w Trieście (Włochy), publikacje w cyfrowej przestrzeni stworzonej przez Sputnik Photos, międzynarodowy kolektyw fotografów i fotografek z Europy Środkowo-Wschodniej, udział w międzynarodowym Hamburg Portfolio Review w 2021 roku (przegląd ze względu na pandemię odbył się w środowisku cyfrowym).

Artystka jest laureatką wielu prestiżowych nagród i wyróżnień: Tokyo International Photo Awards – *brązowy zwycięzca* w kategorii Editorial-Photo Essay (2023), zwyciężczyni VII Biennale Sztuki Współczesnej w Tallinie (Estonia, 2023), *złoty zwycięzca* Tokyo International Photo Awards w kategorii Ludzie – Rodzina i *srebrny zwycięzca* w kategorii Ludzie (2020), drugie miejsce w Budapest International Photo Awards (2020), wyróżnienie Moscow International Photo Awards (2021), zwycięstwo w Przeglądzie Portfolio *Foto fest* w Kranj (Słowenia 2022), wyróżnienie w Budapest International Photo Awards (2023); ponadto: finalistka No Borders Award ([online portfolio reviews](#), 2024), finalistka Encontros da Imagem – portfólio review (Portugalia 2023). W 2021 roku Doktorantka była stypendystką *Gaude Polonia*, programu stypendialnego Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Pani Katerina Kouzmitcheva pełniła funkcję jurorki podczas trzydziestej siódmej edycji konkursu mgFoto (Stowarzyszenie Myślenickiej Grupy Fotograficznej) *Świat w 2023* (2024), oceniała prace uczestników wrocławskiego Święta Fotografii (2023), w latach 2020 – 2021 była jurorką Monovisions Photography Award (międzynarodowy konkurs odbywający się w środowisku cyfrowym), w 2023 roku pracowała jako członkini jury festiwalu Święto Fotografii (Święto Fotografii to platforma wystaw, warsztatów i konferencji organizowanych we Wrocławiu); angażowała się również w działania kuratorskie przy wystawie dyplomów *Pho-Boss* Wrocławskiej Szkoły Fotografii (2022) oraz przy projekcie fotograficznym *Dziennik w czasach izolacji* (międzynarodowy projekt fotograficzny realizowany w okresie 2020 – 2021).

Dotychczasowy dorobek twórczy Kandydatki, Jej zaangażowanie w działalność popularyzującą sztukę, otrzymane nagrody i wyróżnienia spełniają wymagania stawiane osobom ubiegającym się o nadanie stopnia doktora w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.

Ocena pracy doktorskiej, dzieła i dysertacji

Dzieło doktorskie Pani Kateriny Kouzmitchevej to cykl prac zatytułowany *Betonium*, zawierający trzy kategorie fotografii oraz dwa video-art'y, z których jeden jest zapisem performance'u, drugi – kreatywnym filmem bazującym na dokumentalnych materiałach obserwacyjnych. *Betonium* upubliczniono we wrocławskiej galerii sztuki współczesnej MD_S, której przestrzeń została zintegrowana z pracami przez minimalistyczne działania scenograficzne zastosowane przez Autorkę. Wystawie towarzyszyła publikacja drukiem – album pod tym samym tytułem (ISBN 978-83-949193-9-9, wydawnictwo Zinteka), opatrzony tekstem Olgi Bubich, białoruskiej eseistki, fotografi i kuratorki.

Terenem stanowiącym dla Dyplomantki podstawę namysłu, źródło inspiracji i centrum, wokół którego snuje obrazową narrację, jest codzienne życie współczesnych mieszkańców blokowisk wznoszonych w socrealizmie technologią wielkopłytową. *Zarówno zrealizowane dzieło, jak i opisująca je praca pisemna, stanowi próbę zdefiniowania nowo ukształtowanej tożsamości mieszkańców krajów dawnego bloku wschodniego w kontekście dziedzictwa kultury mieszkaniowej. Celem pracy jest zrozumienie i opisanie powstałej na styku dwóch odmiennych systemów syntezy, która wygenerowała (...) swoistą, nową wartość kulturową, charakterystyczną dla mieszkańców dużych i średnich miast* – pisze Autorka. Wnioskuje też, na podstawie przeprowadzonych przez siebie *badania*, o unikalnym wymiarze tej tożsamości. Oczywiście jest, że badania tożsamości czy nowej wartości kulturowej, nie są w tym wypadku przeprowadzane metodami psychologicznymi i socjologicznymi, a wnioski wyrażane w języku nauki. Pani Kouzmitcheva bada i konkluduje narzędziami artystycznymi.

Autorka nie odnosi się bezpośrednio do psychologicznej kategorii tożsamości, rozumianej jako poczucie siebie, stosunek do siebie samego i innych, więc również do kultury i tradycji, ale sztuka jej przejawów – wizualnych śladów odcisniętych przez obecnych mieszkańców w publicznych i prywatnych przestrzeniach osiedli zbudowanych w dobie socjalizmu realnego. W podtytule pracy pisemnej Doktorantka umieszcza *współczesną tożsamość w krajach byłego bloku wschodniego w odniesieniu do dziedzictwa architektury mieszkaniowej*. W obrębie tej architektury, odwiedzając osiedla Białorusi, Polski, Estonii, Słowacji, Gruzji, Pani Kouzmitcheva szuka przejawów tożsamości, które manifestują się jako swoiste dialogi mieszkańców z siermiężnymi budynkami i zunifikowaną przestrzenią. Podczas *terenowych badań*, przykładając oko do aparatu fotograficznego, Artystka wyłapuje ludzkie przekomarzenia się z surowością betonu, wtargnięcia kolorów w szarość, czułe gesty florystyczne (sielskość malw tuż przy klatce schodowej), angielskie napisy nad drzwiami skleconych z byle czego sklepików-bud, humor i zadziorność graffiti, świadectwa nieprzepartej ochoty zindywidualizowania i upiększenia. To, na co pada spojrzenie Autorki, zaświadcza o uniach, fuzjach lub kolizjach starego systemu z młodymi demokracjami. Związki te wyrażają się poprzez harmonijne relacje obiektów, mezalianse artefaktów, groteskowe zderzenia estetyk. Fotografka, z wyczuciem rasowej dokumentalistki, wyłapuje dowody ludzkiego buntu przeciw szaremu ujednoczeniu, innym razem dostrzega znaki pełnego akceptacji osiedlowego zadomowienia. Żyjemy w materialnych symbolach minionego systemu, ale wyznajemy idee nowych czasów, doceniamy wartość małych społeczności, działamy proekologicznie, świadomie mitologizujemy niektóre elementy przeszłości i umyślnie zderzamy je ze świeżymi akcentami – zdają się mówić mieszkańcy

Betonium poprzez prace mgr Kateriny Kouzmitchevej. *Betonium* to bardzo dobry tytuł Jej doktorskiej realizacji, ponieważ, przywołując na myśl *uniwersum*, dotyka on totalności obszaru projektu (Artystka realizowała cykl w wielu krajach) i przygotowuje widzów na spotkanie osobliwości, zaś *beton* w przedrostku zaświadcza o dominującej cesze eksplorowanego terytorium, wspólnej dla jego wszystkich rejonów.

Do unifikacji i wyjątkowości odnoszą się też cykle prac tworzące dzieło Doktorantki. Na fotografii *Berlin w Łodzi* widać kilka szaro-żółtawych wieżowców. Osiedle pokazane jest w planie ogólnym; miejsce jakich wiele w Łodzi, na Widzewie, Teofilowie, Retkini. Betonowe płyty chodnikowe, para gołębi na pierwszym planie. Dopiero po chwili da się zauważyć to, o czym informuje tytuł. Środkowa część kadru przedstawia fotografię, wydrukowaną na tkaninie o dużym formacie, która została zawieszona na osiedlowej siatce. Prawdziwy, choć tu iluzoryczny, berliński wieżowiec idealnie wpasowuje się w obraz łódzkich bloków. Operacja architektonicznej *transplantacji* kończy się sukcesem: złudzenie jest doskonałe. Za pomocą fotografii w fotografii (prace: *Wrocław w Tbilisi*, *Tallin w Mińsku*, *Turec-Boyary w Warszawie*) Autorka zdaje się mówić: Betonium w każdym swoim punkcie jest podobne. Ale po chwili dodaje: to podobieństwo może też być złudzeniem. Ze złudzenia bliźniaczych podobieństw betonowego uniwersum wyprowadzają widzów te z fotografii Kateriny Kouzmitchevej, które są efektem nakierowania spojrzenia na detal. Roślina na klatce schodowej. Wzór na wycieracze leżącej przed drzwiami. Sposób, w jaki zwykły kabel od telewizora lub innego urządzenia został zwinięty na wzorzystym dywanie. Pamiątki leżące na parapecie: za oknem widok powszedni – blokowisko po horyzont – na pierwszym planie bibelot ze swoją swoistością, przynależnością do jednostki. Aby pozyskać taki rodzaj fotografii, Artystka musiała wejść w intymną przestrzeń ludzi zasiedlających Betonium – do mieszkań. Portretując artefakty i osoby, kierując obiektyw na przedmiot i podmiot, robiąc zdjęcia o dokumentalnym charakterze, dowiodła, że umie wzbudzić zaufanie portretowanych i przenikać, za ich zgodą, do ich osobistych przestrzeni. Wierzę w prawdę tych fotografii, ufam Autorce. W czasach postprawdy, fake newsów i nadużyć wobec znaczenia słowa *dokumentalny*, ta właściwość Jej prac wiele dla mnie znaczy.

Ufnie podążam za Autorką również wtedy, gdy wprowadza do dzieł pierwiastek kreacyjny. W skład cyklu *Betonium* wchodzi trzyminutowe wideo, które oglądałam kilkakrotnie; pierwszy raz dla potrzeb niniejszej analizy, później – dla przyjemności. *Social Body Performance* jest rejestracją działań grupy tancerzy Opery Wrocławskiej. Działania te, wyreżyserowane przez Doktorantkę, odbyły się w miejscach charakterystycznych dla Betonium: na kładce między blokami, na rogu niskopiennego kompleksu osiedlowych sklepów, placu zabaw. Sześcioro młodych tancerzy, bosych i niemal półnagich, zbijało się w gęste formy (kilka ciał stawało się jednym, tytułowym ciałem społecznym), falowało, pulsowało, pełzło, kręciło się na karuzeli raz kuląc się, raz wyrzucając ramiona w górę. Ich ruch był spowolniony. O wiele wolniejszy od wiejącego wiatru, poruszających się gałęzi, płacht falujących na balustradach balkonów, kobiety huśtającej dziecko, przechodniów. Dwa odmienne tempa ruchu w jednym kadrze dawały hipnotyzujący efekt, poczucie widmowości półnagich postaci, przykuwającą uwagę chwiejność ich statusu: kim są, z jakiego czasu pochodzą, są jednym organizmem czy wieloma bytami, przynależą do tego, czy innego świata? Znakomitą była decyzja Autorki o pozyskaniu odmiennych temporytmów za pomocą metod organicznych (spowolniony ruch tancerzy), bez udziału technik efektów specjalnych.

Oglądając ten materiał mam nieodpartą, jednoczesną wrażeń realności przestrzeni i abstrakcyjności tanecznie poruszających się bohaterów. Odbieram ich jako wcieloną metaforę ponadczasowej wolności mieszkańców Betonium, których kreatywności nie zdołała stłamsić socrealistyczna poetyka. Dopełnienie wspomnianego wideo stanowią kolaże wykonane przez Autorkę z różnych elementów betoniumicznego świata zarejestrowanego na fotografiach. Surrealne prace, które cechuje oniryczne przeskalowanie (malwy są większe od człowieka, słup ogłoszeniowy góruje nad wieżowcem), nie tracą dokumentalnego pierwiastka, ponieważ składają się z odprysków realnych osiedlowych miejsc. Bloki, piaskownice, skwery, trzepaki, neony, balkony i klomby mają dokumentalny rodowód, choć są kreacyjnie *postawione na głowie*. W kolażach Autorka odrzuca logikę ciągów przyczynowo-skutkowych, łączy ze sobą byty nie dające się zespolic w codziennym życiu; to zabawa, żart, tryumf wyobraźni w przewidywalnym architektonicznie obszarze Betonium.

Na miejsce ekspozycji doktorskiego projektu Pani Kouzmitcheva wybrała galerię MD_S, której układ przypomina mieszkalną przestrzeń M-3; Autorka wyzyskała to przy aranżacji ekspozycji. Warte docenienia są scenograficzne gesty – subtelne, ale wiele wnoszące, tworzące klimat ekspozycji i pomagające wytyczać interpretacyjne szlaki: w rogu jednej z sal Twórczyni postawiła torbę-wózek na zakupy, pod ścianą – rower, rzuciła wycieraczkę, na drzwiach galeryjnego magazynku przykleiła numer 22, który upodobił wejście do pakamery do drzwi wejściowych w bloku. Cykl fotografii portretujących mieszkańców Betonium i wnętrza ich M-1,2,3... został ujęty w ramki, w jakie oprawia się zdjęcia rodzinne i wystawiony na półce przymocowanej do ściany. Zdjęcia te miały niewielkie, *intymne* formaty, w przeciwieństwie do wielkoformatowych wydruków na tkaninach, które przedstawiały zewnętrzne, monumentalne pejzaże Betonium.

Moje uznanie budzi wydawnictwo towarzyszące wystawie. Poręczny album zawiera fotografie nie opatrzone podpisami. Nie ma tytułów, nazw państw, miast, dzielnic. Słusznie. Bo przecież Betonium to uniwersum, którego nie określa położenie miast czy granice państw. Jest w tej książce fotografia szczególnie ujmująca. Klatka schodowa, schody w nieostrości, na pierwszym planie poręcz w kształcie ustawionej poziomo litery V. Na poręczy jaskrawo-czerwona guma, ta, po której setki tysięcy razy przejechały ręce. Guma jest wyslizgana, poprzecierana na newralgicznych bokach, wykrzywiona; sprawia wrażenie, że zaraz pęknie na zgięciu – tam, gdzie schody skręcają – by znów piąć się w górę. Patrzę na tę poręcz i myślę o sznurze mydeł autorstwa Mirosława Bałki: mydeł dużych, małych, wydotykanych, pamiętających najbardziej intymne relacje ze skórą. Podobne skojarzenia budzi we mnie to skromne, bezbłędnie skadrowane zdjęcie: widzę trochę blachy i czerwonej gumy, a myślę o ludziach, krótkotrwałości dotyku, przemijaniu.

Cykl prac *Betonium*, zaprezentowany na wystawie pod tym samym tytułem, dowodzi zdyscyplinowanego conceptualnego myślenia Doktorantki. Potwierdza Jej wysokie kompetencje warsztatowe, umiejętność pracy w różnych konwencjach, sprawne, sensowne działanie na styku dyscyplin. Jest to oryginalne i interesujące dokonanie artystyczne.

Dysertacja opisująca dzieło jest podzielona na cztery rozdziały opatrzone wstępem. Rozdział IV stanowi obszernie, szczegółowe podsumowanie trzech wcześniejszych treści. W rozdziale I Autorka odnosi się do miasta jako laboratorium, w którym można sondować naturę i dynamikę społecznych i kulturowych zmian. Przywołuje nazwiska Jane Addams, amerykańskiej socjolożki, laureatki Pokojowej Nagrody Nobla (1931) i socjologa Roberta

Woodsa, wspomina o pracach ukraińskiej projektantki Kateriny Malai, o badaniach Kadi Kalm i Tiit Tammaru, estońskich autorów analizujących doświadczenie migrantów zamieszkujących bloki Tallina. Podejmuje zagadnienie modernistycznej architektury jako narzędzia społeczno-politycznego oddziaływania, wyjaśnia powody powstania i *ideologiczne funkcje* osiedli mieszkaniowych wznoszonych w europejskich krajach komunistycznych. Syntetycznie dotyka zagadnienia miasta jako centrum władzy i kontroli, ale też obszaru oddziaływania wspólnot i nowych form wspólnotowych praktyk. Rozdział ten traktuję jako zbiór sygnałów świadczących o tym, że Doktorantka posiada wiedzę dotyczącą zagadnień związanych z socjologią miasta, teoriami urbanistycznymi, architekturą socrealistyczną i jej ideologicznym podłożem. Rozdział II opisuje tereny inspiracji Autorki, wyszczególnia podejmowane przez Nią tematy oraz problemy rozwiązywane w sposób dostępny artyście wizualnemu. Autorka prowadzi czytelników i czytelniczki tą samą ścieżką, którą szła jako fotografka, wskazuje na intencje popychające Ją w kierunku określonych twórczych działań, których sensowność uzasadnia w sposób nie pozostawiający wątpliwości, że jest zdolna do tworzenia spójnych artystycznych koncepcji. Opis ścieżki twórczej jest zilustrowany adekwatnymi przykładami. Za szczególnie istotne uważam te treści rozdziału drugiego, które dowodzą, że Pani Katerina Kouzmitcheva posiada świadomość związków, jakie łączą Ją z poprzednikami – artystami i artystkami, których prace stanowiły dla Niej inspirację, ważny punkt odniesienia czy odbicia. Pojawiają się: Henri Cartier-Bresson, Eugène Atget, Berenice Abbott, Arnold Newman i twórcy późniejszych pokoleń: Hilla i Bernd Becher, Alex Schoelcher, Dima Komarov, Martyna Sobeca i David Navarro. Równie interesujący jest trzeci rozdział dysertacji, poświęcony opisowi dzieła doktorskiego i sposobowi jego ekspozycji w galerii DM_S. Autorka w sposób klarowny tłumaczy decyzje, które podjęła jako kuratorka i aranżerka własnej wystawy.

Konkluzja

Po zapoznaniu się z dorobkiem artystycznym oraz pracą dokorską (dziełem i dysertacją) Pani mgr Kateriny Kouzmitchevej stwierdzam, że Jej dotychczasowe osiągnięcia spełniają oczekiwania stawiane kandydatom do stopnia doktora. Przedstawiona dysertacja dowodzi, że Pani Kouzmitcheva dysponuje wiedzą z zakresu reprezentowanej przez Nią dziedziny, umie przedstawić tę wiedzę klarownie i powiązać ją z podejmowanymi działaniami twórczymi. Dzieło Pani mgr Kateriny Kouzmitchevej budzi moje uznanie ze względu na dojrzały, wywarzony i adekwatny do podjętego tematu dobór środków i rozwiązań artystycznych; nie mam wątpliwości, że dzieło to stanowi oryginalne dokonanie artystyczne. Z pełnym przekonaniem popieram wnioski o nadanie Pani Katerinie Kouzmitchevej stopnia doktora w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuki plastycznej i konserwacja dzieł sztuki.

dr hab. Bronisława Nowicka

